

# Grygier, Tadeusz

---

"Gesamtstaat und Retablissement.  
Der Wiederaufbau des nördlichen  
Ostpreussen unter Friedrich Wilhelm  
I 1714-1740", Fritz Terveen, Göttingen  
1954 : [recenzja]

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 267-285

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzyżackiego. Ponadto szczegółową dokumentację znalazło tu zagadnienie stosunku szlachty ostródzkiej do Krzyżaków i Polski. („1520 erkannte im Krieg gegen Polen fast der gesamte Adel, als er seine aussichtslose Lage einsah, dem König vom Polen an”, s. 393. Ponadto s. 190, 196, 426, 434, 475 i in.).

Pośród pozostałych kampanii wojennych, które toczyły się na tym terenie, Hartmann zwrócił uwagę na wojny szwedzkie z I połowy XVII w. oraz na kampanię napoleońską, natomiast pominął wojnę siedmioletnią oraz I i II wojnę światową. Z r. 1945 mamy tylko jedną wzmiankę, mianowicie, że w Warli-tach Wielkich w momencie wkroczenia wojsk rosyjskich niejaki „Herr Nolte” popełnił samobójstwo (s. 398).

Poza klęskami wojennymi Hartmann wynotował dużo wiadomości do zagadnień gospodarczych, społecznych, kościelnych nawet oświatowych i obyczajowych. Są też i dane statystyczne do liczby mieszkańców, dymów i gruntów (specjalnie dla lat 1783, 1820, 1861, 1883, 1925 i 1939).

Wydawnictwo Hartmanna przedstawia wyraziście potęgę rodu Fink von Finkensteinów, który w pow. ostródzkim cieszył się wielkimi wpływami. Jak dalece ród ten „panoszył się”, świadczy fakt, że każda notatka o nim omawia bądź jego walki graniczne z sąsiadami, bądź różnego rodzaju oskarżenia i zażalenia, wysuwane pod jego adresem przez chłopów, a nawet gwałty i krzywdy, wyrządzane uzależnionej do niego ludności (s. 97 — 102, 106 — 108, 184, 185, 292, 314, 317, 363, 425, 427, 435, 427). Niezmiernie ciekawą ilustracją stosunków społecznych są dzieje heroicznej walki, trwającej przeszło 25 lat (1700 — 1725) pomiędzy polskimi sołtysami w Elgnowie, Michałem Menskim i Jerzym Krajewskim, a Ernestem Finck von Finkensteinem. Obaj sołtysi uważali się za tzw. „kölmische Freischultzen”, których nie obowiązują różnego rodzaju powinności pańszczyźniane. I gdy odmówili pracy na rzecz Finkensteina, ten „kazał ich położyć na kłoc i tak skatować postronkami, że ledwo mogli się podnieść”, a innym razem sołtysa Krajewskiego i jego dzieci nakazał „bis aufs Bluth peitschen”. Później po powrocie sołtysów z Berlina, gdzie udali się, aby szukać sprawiedliwości, zostali zakuci w kajdany i osadzeni w więzieniu. Krajewski wyraził się jednak, że „woli raczej spaść do roli żebraka, niżby miał doznawać niesprawiedliwości od pana Finkensteina”. Wreszcie, gdy skrępowanych więźniów transportowano zamkniętym wozem do Królewca przez Warmię, zostali zatrzymani i uwolnieni przez oburzoną ludność w Ornecie. Ostatecznie Krajewski musiał uciekać do Polski, bo sprawiedliwości w Prusach nie znalazł.

Tego rodzaju szczegółów, rzucających światło na stosunki społeczne, kościelne czy obyczajowe, znajduje się w książce znacznie więcej. Pomimo więc tendencyjności przy przedstawieniu spraw narodowych, wartość pracy Hartmanna jest bezsprzecznie duża.

Janusz Jasiński

FRITZ TERVEEN, *Gesamtstaat und Retablissement. Der Wiederaufbau des nördlichen Ostpreussen unter Friedrich Wilhelm I 1714 — 1740*. Göttingen 1954, s. 234.

Istotnym problemem historii administracji Prus Wschodnich w pierwszej połowie XVIII wieku, jest zagadnienie Retablissement. W zagadnieniu tym występują trzy sprawy: a) Rozwój absolutyzmu brandenburskiego i jego rola w deprecjacji administracji prowincjonalnej, ściślej samorządu, autonomii czy nawet suwerenności Prus Książęcych. b) Charakter instytucji, zwanej Retablissement, realizującej wytyczne określonej polityki gospodarczej, a będącej

wyrazem jakichś szerszych programów politycznych czy nawet ideologicznych.  
c) Rola pietystów w praktycznej działalności administracyjnej, gospodarczej oraz oświatowej.

W sprawach tych istnieją w nauce różne poglądy. W sprawie pierwszej chodzi przede wszystkim o nowe spojrzenie na szkołę Schmollera oraz życie i umieranie tematów historiograficznych, wiążących się z wydaniem Acta Borussica (przez Schmollera i Hintzego). Niedostatki i błędne spojrzenie tej szkoły uwypuklił Fr. Terveen w osobnym szkicu. Niewątpliwie ta ocena szkoły Schmollera jest słuszna i tezy Terveena nie podlegają dyskusji. Druga natomiast sprawa — sprawa charakteru Retablissement — jest bardzo problematyczna i zwalczana ostatnio przez W. Mertineita. W każdym bądź razie znacznie radykalniej zagadnienie to postawił prof. G. v. Selle, który uważa, że tzw. problem Retablissement może być zrozumiały w pełni dopiero wtedy, jeśli się wyjdzie z zasadniczego punktu widzenia, uwzględniającego ideologiczne nastawienie króla pruskiego. Podkreśla, że „problem kolonizacji — jakim w zasadniczej praktycznej działalności stanowi Retablissement — w rzeczywistości jest problemem religijnym”, ściślej się może wyrażając — misyjnym. Otóż takie spojrzenie na sprawę automatycznie przesuwало lokalne zagadnienie prowincji w ramy zagadnień całego państwa pruskiego. Wreszcie trzecia sprawa — to rola pietystów wschodnio-pruskich, którzy zasadę „samej wiary” trwającej do końca XVII w. (czyli w okresie tzw. staroprotestanckim) poddali ostrej krytyce. Zasadę tę zwalczano jako „konserwatyzm i skostnienie doktrynalne, a szczególnie zaatakowano ją na płaszczyźnie praktycznej. Głoszono, że nie wystarczy sama wiara, do zbawienia potrzebne są i uczynki. W ten sposób doszło do rozwoju tzw. pietyzmu, który uważał się za kontynuację reformacji. Uznał on konieczność uświęcania się przez czynny udział woli w życiu religijnym i przez praktykowanie dobrych uczynków chrześcijańskich. Był to jakby intuicyjny pęd do integralności katolickiej, tj. połączenia wiary z uczynkami. Naturalnie tego rodzaju nastawienie spowodowało znaczne tarcia ideologiczne i polityczne, szczególnie w środowisku królewieckim”.

Rozpatrując Retablissement pod tymi właśnie trzema spojrzeniami, Götze v. Selle stwierdza, że „Retablissement jest wielkim czynem króla, jest szczytem pruskiej historii. Zasługi Zakonu, czyn Albrechta, filozofię Kanta, idee reformatorów na początku XIX wieku, wszystko to można zrozumieć tylko na tle poczucia religijnego. Żadne wydarzenie w dziejach prowincji nie ma tyle i tak wyrażnie tego elementu religijnego co Retablissement. Trzeba mocno podkreślić, że kolonizację rozumie się jako rzeczywistość tylko w tym sensie, że jest ona równocześnie misją...”.

Na wstępie wyjaśnienie charakteru Retablissement. Przyjęto, iż oznaczenie to jest pojęciem wspólnym dla wszystkich przedsięwzięć administracyjnych brandenbursko-pruskiego państwa w prowincji od czasów epidemii w latach 1709/1710. Był to termin języka urzędowego, przybierający formy „Etablissement”, „Etablierung” albo „Retablierung”. Było to również pewne skonkretyzowanie wyjątkowego pociągnięcia administracyjnego. I tak obok Retablissement Prus Wschodnich istniało Retablissement litewskie jako specjalne zadanie królewskiej administracji w określonej części prowincji. Było to ograniczenie terytorialne, rzeczowe, materialne i personalne do jakiegoś przedsięwzięcia.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze jedna kwestia, a mianowicie, czy król pruski miał przy odbudowywaniu gospodarczym Prus Wschodnich również jakieś konkretne plany religijne. Terveen podkreśla, że Fryderyk Wilhelm I niewątpliwie przez Retablissement „chciał odbudować Królestwo Boże na ziemi. Stąd Retablissement jest przede wszystkim dziełem religijnym, zmierzającym

do przekształcenia wewnętrznych i zewnętrznych stosunków w północno-wschodniej części Prus Wschodnich. Stąd waga zagadnień szkolnych i kościelnych w działalności Retablissement". Zagadnienia kulturalne miały więc tutaj odgrywać istotną rolę.

W nowym ujęciu charakteru Retablissement uwzględniać należy następujące sprawy:

a) Rozszerzyć pojęcie i treść litewskiego Retablissement i skorelować go z pojęciem państwa („Staatsauffassung”) reprezentowanym przez Fryderyka Wilhelma I.

b) Włączyć Retablissement w ogólny aparat administracyjny państwa brandenbursko-pruskiego (raczej federacji państwowej brandenbursko-pruskiej = „der brandenburgisch-preussischen Staaten”).

c) Zrezygnować z dynastyczno-centralistycznego punktu widzenia na rzecz spojrzenia stosunku całości państwa do prowincji. Ten stosunek państwa bardzo wyraziście odbijał się w pracach Retablissement.

d) Uzupełnić obraz studiami nad ustrojem politycznym i administracyjnym państwa i prowincji oraz nad historią wyznań religijnych.

Jest faktem stwierdzonym istnienie antagonizmu między centralną władzą Prus Książęcych — „Etats-Ministerium” — a centralnymi władzami berlińskimi w zasadniczych koncepcjach ustrojowych. Etats-Ministerium domagało się suwerenności, autonomii i decentralizacji, natomiast Berlin zmierzał bądź do unii, bądź do całkowitej centralizacji państwowej. Mimo tych walk Etats-Ministerium bezpośrednio włączyło się do prac Retablissement, jakkolwiek Etats-Ministerium w dalszym ciągu jaskrawo występowało wobec reprezentantów berlińskich władz państwowych — urzędów kameralnych (późniejszych Kriegs- und Domänen Kammern). Ingerencja Etats-Ministerium w Retablissement zaznaczała się przede wszystkim w trybie urzędowania oraz zakresie działalności departamentu spraw duchownych (szkolnictwa i spraw kościelnych).

Przed szczegółowym omówieniem Retablissement należy poświęcić nieco uwagi ustrojowi administracyjnemu Pruskiej-Litwy. Ważnym czynnikiem kształtującym tę administrację jest fakt istnienia do r. 1701 zdecydowanej przewagi gospodarstw chłopskich, a znikomej ilości dóbr rycerskich. Stąd najważniejszymi urzędami lokalnymi były kapitanaty. Na czele kapitanatu stał Amtshauptmann, szlachecki indygena, sprawujący całość jurysdykcji w swoim obwodzie pod nadzorem radców rządowych (Regimentsräte), występujących jako urzędnicy księcia. Podległymi, niższymi organami kapitanatu były urzędy sołtysie (Dorfschultzen). Do zakresu działania sołtysów należała administracja podatkowa i dziesiętna („Zins- und Zehnt-Verwaltung”) oraz niższe sądownictwo („die niedere Gerichtsbarkeit”). Sołtysi początkowo rekrutowali się z zasadźców („Locatoren”) i dysponowali znaczną ilością określonych przywilejów, jak wolną co dziesiątą włóką, prawem łowienia ryb, trzecim fenigiem (groszem) z opłat sądowych. Sołtysi przeciętnie siedzieli na 3 lub 6 włókach w wioskach na prawie chełmińskim. Odmianą grupę, przede wszystkim jeśli chodzi o zasięg terytorialny, stanowili tzw. Kauf albo Berittschulzen (sołtysi okręgowi = coś w rodzaju wójtów), którzy obejmowali na Pruskiej Litwie kilka wsi. Urząd ten uzyskiwali jednakże drogą kupna. Określenia właściwości terytorialnej (granic) na Pruskiej Litwie dokonano dopiero w latach 1550 — 1558. Rola tych najniższych komórek administracji terytorialnej zmieniła się częściowo w trakcie intensywnego zakładania wsi w czasach rządów książęcych. Wsie te były bardzo małe i często składały się z jednej rodziny. Ich sołtysi (nazywani nieraz Kaufschultzen, Generalschultzen, Berittschultzen, Landschöppen) mieli również za zadanie występowanie jako

pomocnicy kapitanów dla osadzania kolonistów i „Ausgabe neuer Erben zu sorgen”.

Jeśli chodzi o poszczególne kapitanaty — to:

Kapitanat Ragneta w r. 1697 miał 10 urzędów sołtysich (Schulzenämter) z 340 wsiami, obejmując 4.371 uprawnych włók (Kulturhufen), 6 majątków szlacheckich z 199 włókami i 81 gospodarstw chełmińskich z 887 włókami.

Kapitanat Tylża w r. 1698 miał 8 parafii z 4.288 włókami, z tego 994 włóki były nie obsadzone, 7 należało do „wolnych od podatków szlacheckich majątków” z 420 włókami (tzw. „zinsfreien Adligen”). 50 chłopów osadzonych na prawie chełmińskim zajmowało 793 włóki. Karczem było 7 („Krüge”), 8 amtów występowało też jako władze powiatowe („Kreise”).

Kapitanat Wystruć obejmował na początku XVIII wieku 13 sołectw. W r. 1556 na jego terytorium było 176 wsi z 844 włókami oraz 3.420 osobami.

Między kapitanatami (Hauptämter) a sołectwami (Schulzenämter) istniały Kammerämter (kamery — zarządy dóbr państwowych i książęcych) jako najniższe komórki państwowej administracji gospodarczej (tzw. Domänium) w przeciwieństwie do kapitanatów i sołectw jako komórek administracji ogólnej. W r. 1572 istniało w Księstwie Pruskim 51 Kammerämter. W r. 1696/97 liczba ich wzrosła do 69. W latach 1729 — 1737 na Litwie było ich 33. Według obliczeń Rady Najwyższej w r. 1648 w Prusach Książęcych zarządy administracji gospodarczej obejmowały 48.354 włóki.

Kierownictwo Kammerämter leżało w ręku Amtmanna, zwanego również Kämmerer. Miał on do pomocy pisarza (Amtsschreiber), zwanego również Unterkämmerer. Początkowo poruczano im sprawy ekonomiczne we wsiach i folwarkach królewskich. Z początkiem XVIII wieku zaczęli wypierać stopniowo kapitanów, którzy byli odpowiedzialni za wyniki ekonomiczne Kammeramtów. Po wprowadzeniu dzierżawy generalnej (Generalpacht) stali się oni reprezentantami najniższego szczebla administracji królewskiej, na bezpośrednio podległej im części wsi.

O ile stosunek administracji państwowej do miast na terenie całych Prus Książęcych przedstawiał bardzo istotny problem, to wyjątkowo na terenie Pruskiej Litwy prawie że nie istniał. Założone w XVI wieku miały charakter małych nie umocnionych miast wiejskich. Posiadały wśród swych mieszkańców niewielu kupców i rzemieślników. Brak dróg utrudniał ich normalny rozwój. Do XVIII wieku istniały tylko 4 miasta: Kłajpeda, Wystruć, Tylża i Gołdap.

Z uwagi na rolę Retablissement w zakresie rozwoju kultury stwierdzić trzeba, że na przełomie XVII i XVIII wieku kościoł i szkolnictwo w Prusach Litewskich znajdowały się na poziomie z czasów Księstwa Pruskiego. W sprawach kościelnych obwody litewskie podlegały nadzorowi Najwyższej Rady (późniejszemu Etats-Ministerium). Za całość spraw kościelnych odpowiedzialny był konsystorz sambijski, obradujący w Królewcu. W Wystruciu, Tylży i Ragnecie urzędowali tzw. Erzpriester (superintendenci) jako instancja pośrednia między parafiami a Konsystorzem i pilnowali wykonywania obowiązków pastorów. Z drugiej strony reformacja spowodowała konieczność ustalenia zakresu prac wizytacyjnych instytucji kościelnych przez władze państwowe. Odczuwał się brak kościołów, jeszcze w r. 1617 było ich mało.

Ściśle z kościołem związane było szkolnictwo. Starano się zakładać przy kościołach również i szkoły. Za program nauki i samą naukę odpowiedzialni byli pastory i biskupi. Nauczycieli angażowali pastory, ale zatwierdzani byli przez biskupów, którzy dawali zaświadczenia, ustalające ich „zdolności, naukę i wiadomości z religii”. Otrzymywali opłatę z dziesięcin kościelnych i wolne utrzymanie („der mensa ambulatoria”).

W Wystruciu i Goldapi istniały tzw. „Gelehrtenschulen”, które od roku 1639 organizację rekrutacji wychowanków przeprowadzały według zasady, że „z każdej wsi jednego chłopca przysyłano na naukę, by mógł potem w szkołach pomagać”. Nauczyciele w większości byli jednak nie wykwalifikowani. Wprawdzie Fryderyk I zamierzał przeprowadzić reformę szkolnictwa, jednakże z braku funduszy nie mógł zrealizować swoich zamierzeń. W wyniku doszło do wydania ustaw szkolnych w latach 1699, 1700, 1701, 1712, ustawy jednakże regulowały projekty reform kompromisowo.

Trudności przeprowadzenia reformy szkolnej zaznaczyły się również w sprawach kościelnych, których także nie uregulowano. Natężenie walk wyznaniowych, cała sprawa ruchu pietystycznego zaciążyła wydatnie na rozwoju administracji szkolnej i kościelnej.

\* \* \*

Zgodnie z dotychczasowymi poglądami reformę administracji wschodniopruskiej, szczególnie utworzenie Retablissement, przypisywano klęsce, spowodowanej dżumą. Tymczasem już przed dżumą, która rozprzegła całkowicie administrację, przewidujący ludzie z Berlina i Królewca zdawali sobie sprawę, że Prusy z powodu uciążliwej polityki fiskalnej Fryderyka I znajdują się u kresu możliwości. W czasie tej katastrofalnej klęski elementarnej uzewnętrzniła się pełna niedostateczność organizacyjna dotychczasowych władz prowincjonalnych i centralnych metod administrowania. Nie mogły one podołać zadaniom, stawianym administracji przez wykształcające się absolutystyczne państwo. Terveen stwierdza, że zawiniła tu „nie tylko ociążałość stanowa miejscowych wschodnioprusaków, lecz także i to, że władze centralne przeliczyły się w ocenie i w możliwościach prowincji”. Prowadzono bowiem przez długie lata rabunkową gospodarkę w domenach państwowych i królewskich. Wypompowywano prowincję z pieniędzy. Berlin stał się dla Królewca polipem wysysającym wszystkie soki żywotne. Pod koniec XVII wieku nieudolne eksperymenty administracyjne wstrząsnęły prusko-wschodnimi urzędami kameralnymi. Ich zdolności płatnicze stawały się coraz słabsze.

W roku 1707 stwierdza się coraz większe wyludnienie wsi. Sytuacja stała się z dnia na dzień trudniejsza. Prowincja coraz mniej była odporna na kryzysy. Katastrofy z XVII wieku (np. najazd Tatarów z 1656 r., klęski elementarne), ostra zima 1708 r. (zniszczyła zasiewy, glód, powódzie, epidemie) oraz niedbalstwo urzędników (każdy myślał tylko o własnych korzyściach), doprowadziły do zupełnej dezorganizacji administracji oraz do całkowitej klęski gospodarczej. Od Torunia do Olsztyńka, całe Pogórze zostało zniszczone. Władze prowincjonalne (Regierung i Amtskammer 2 I 1710 r.) uciekają z Królewca i przenoszą się do Welawy.

Trudności administracyjno-gospodarcze Prus Książęcych wykorzystane zostały przez centralne władze berlińskie. Zresztą i tam również nastąpiły zmiany. Upadek Wartenberga i Wittgensteina, spowodowany wpływami Kronprinca, zapoczątkował okres opanowywania administracji centralnej przez nowych ludzi. Coraz wyraźniej zaznaczała się zasada, że centralne władze decydują o obliczu prowincjonalnych zarządów domen. 11 II 1711 r. władze berlińskie poleciły zbadanie sytuacji pruskiej administracji fiskalnej (Kammerwesen). 16 II 1711 r. powołano na wniosek kamery dworskiej (Hofkammer) komisję w celu uporządkowania administracji dominalnej i skarbowej. Szefem tej Komisji został indygen pruski, Aleksander Dohna, jako ten, który miał znaczne doświadczenie w przeprowadzaniu reform, specjalnie w osadnictwie Szwajcarów w Prusach Książęcych. Dohna był wprawdzie zwolennikiem reform, ale potępiał ich sposób przeprowadzania przez urzędników napływo-

wych. Ci bowiem, według jego zdania, mieli więcej przynieść szkody niż korzyści.

Wyniki badań komisji były pesymistyczne. Stwierdziła ona, że w administracji brak było dobrze przygotowanych do zawodu urzędników, że nieodpowiedni podział pracy powodował bezowocność wysiłków, świadczeń „amtów” nie realizowano, urzędy były niewypłacalne („Amtsrechnungen standen in erheblichen Umfange aus; die Rechnungstermine wurden nicht innegehalten), podróże służbowe kapitanów i ich pisarzy do Królewca pochłaniały wiele pieniędzy, nie przynosząc żadnych korzyści. Niedostatki urzędowania wynikały z powierzchownego wykonywania przepisów regulaminowych, braku służbowego nadzoru, niewystarczającego uposażenia personelu.

14 XII 1711 r. przedstawiono środki, potrzebne do przezwyciężenia kryzysu. Miały to być częste wizytacje, uporządkowanie rachunkowości i świadczeń, nowe podatki (ustalone według realnych możliwości prowincji), zahamowanie karierowiczostwa, które „znalazło posłuch nawet u władz centralnych w Berlinie”. Obawiano się nawet wytaczać śledztwo podległym urzędnikom, gdyż klika złodziei była tak zgrana z sobą, że oskarżający tylko się narażał. Komisje królewskie odchodziły, a skorumpowani urzędnicy zostawali. Ostatecznie uchwalono nowy regulamin dla administracji państwowej. („Reglement der Kammer in Königreich Preussen” z dnia 16 VIII 1712 r. oparty o „Kammerordnung” z dnia 20/30 VIII 1698).

Jednakże trudności występowały w dalszym ciągu w zarządzaniu królewskiej administracji państwowej („Kammerverwaltung”) oraz w najwyższych władzach Prus Książęcych („Radzie Najwyższej” = późniejszym „Etats-Ministerium” = „Regierung”). Brak podziału kompetencji między urzędami kameralnymi a Radą Najwyższą zaznaczał się szczególnie w administracji gospodarczej. Zresztą walka o kompetencje była walką między „suwerennymi władzami Prus Książęcych a organami administracji terenowej berlińskich władz centralnych, zamierzających traktować Prusy Książęce jako prowincję wschodniopruską”.

Jednym z najgłówniejszych zadań administracji w latach po roku 1710 było zaludnienie zniszczonego przez dżumę kraju. Już w roku 1710 „Rada Najwyższa” Prus Książęcych żądała od władz berlińskich zwolnienia od podatków na 1—2 lata. Dalej dla zasiedlenia pustek zaczęto sprowadzać osadników z zagranicy (Szwajcarów, Magdeburczyków, Naussauczyców czy Soinogrodzian). W ten sposób już w r. 1711 zdołano zasiedlić 39% pustek. Z drugiej strony właśnie zagadnienie osadnictwa przechwyciły w swe ręce władze berlińskie. Osadnictwo kierowane z Berlina częściowo eliminowało z polityki osadniczej władze prusko-książęce.

Najjaskrawszym przykładem walki polityczno-ustrojowej między władzami berlińskimi a władzami królewieckimi były pociągnięcia związane z podejmowanymi reformami w latach 1714—1721. Już w roku 1713 Fryderyk Wilhelm I wskazywał politykom berlińskim, iż najważniejszym elementem pracy administracji centralnej będzie polityka dominialna („Domänenpolitik”), czyli administracja gospodarcza. Dlatego też podczas pobytu w Królewcu (z okazji odbierania hołdu od stanów pruskich we wrześniu 1714 r.) zwizytował Urząd Kameralny w tym mieście („Amtskammer”) i w dniu 12 IX 1714 r. zarządził jego podział na urząd kameralny pruski i urząd kameralny litewski. (Pruski Urząd Kameralny objął v. Münch, Litewski Urząd Kameralny = Littauische Amtskammer v. d. Osten).

Podział Urzędu Kameralnego podyktowany był nie tylko względami czysto technicznymi (dla ułatwienia opanowania administracyjnego prowincji przez

władze centralne w Berlinie). Chodziło tu o odważniejsze pociągnięcia polityczno-administracyjne:

a) Zerwanie jakiegokolwiek zależności urzędów kameralnych („Amtskammer”), reprezentujących politykę władz berlińskich (państwa brandenburskiego), od Rady Najwyższej w Królewcu („Oberratsstube”), reprezentującej suwerenność państwową Prus Książęcych.

b) Ustalenie nowego stosunku między państwem brandenburskim a państwem książęco-pruskim. Chodziło tu o zmianę ustroju federalnego, o stworzenie jednolitego państwa, w którym Prusy Książęce byłyby tylko prowincją administracyjną.

Politykiem, który ten nowy kierunek polityczno-ustrojowy miał na terenie Prus Książęcych przeprowadzić, był zarządca kamery (Amtsverweser) z Prabut i Kwidzyna, hrabia Truchsess v. Waldburg. Na skutek jego starań doszło do reformy stosunków podatkowych Prus Książęcych w oparciu o nowe normy podatku gruntowego („Generalhufenschossreform”). Podporządkowanie się Waldburga władzom centralnym w Berlinie miejscowi politycy (prusko-książęcy) przyjęli nieprzychylnie. Waldburg uznany został przez nich za tzw. „Plusmachera”, czyli za „bardziej papieskiego niż sam papież”. Waldburg postanowił przede wszystkim zmienić prusko-książęcą szkołę administracyjną. Ale chodziło tu nie tyle o tryb urzędowania (urzędy prusko-książęce były zorganizowane biurokratycznie — absolutystycznie, podobnie jak władze berlińskie), ile o skład personelu administracyjnego. Waldburg postanowił przenieść punkt ciężkości czynności administracyjnych na urzędników napływowych. Uważał, że „przybysze spoza Prus jako obcy stosunkom miejscowym lepiej będą mogli realizować założenia nowej polityki ustrojowo-administracyjnej”.

Waldburg stawał się zdecydowanie rzecznikiem władz centralnych i jego stanowisko przybierało charakter urzędu komisariatu, wyjątkowego („Kommissariatpräsident”). Jego postawa była całkowicie odwrotna od postawy Dohna, który uważał się w pierwszym rządzie za urzędnika Prus Książęcych, był najpierw „Etatsministrem” i „Generalfeldmarszałkiem”, a dopiero potem starał się wypełniać polecenia władz berlińskich.

Reforma administracji zmuszała również do ewentualnej zmiany ustroju sądownictwa. Sprawa ta jednakże była o tyle trudniejsza do przeprowadzenia, że dotyczyła zbyt głęboko całości stosunków prawnych Prus Książęcych.

Podjęte reformy administracji były jednakże niewystarczające. Zaznaczyło się to szczególnie jaskrawo na terenie litewskiego urzędu kameralnego. Specjalna komisja podjęła w 1718 r. badania z polecenia władz berlińskich (przewodniczący minister v. Creutz). Stwierdzono złą pracę urzędników. Ale obok tych personalnych niedociągnięć, widziano wiele innych przyczyn kryzysu:

a) zbyt wysokie normy świadczeń na rzecz państwa ze strony urzędów kameralnych („Kammerprästanden”),

b) ciężary związane z aprowizacją kawalerii pruskiej,

c) reorganizacja (czy nawet reforma) zarządzania państwową administracją gospodarczą („Domänenwesen”),

d) spory kompetencyjne między urzędami, szczególnie dwutorowość nowych urzędów administracyjnych, podległych bezpośrednio władzom berlińskim, oraz dawnych urzędów Prus Książęcych, które uważały siebie za reprezentantów suwerennej władzy zwierzchniej, jaką była Rada Najwyższa w Królewcu,

e) niesłusznie przeprowadzony w r. 1712 podział urzędu kameralnego („Amtskammer”) w Królewcu,

f) zbyt wielkie terytoria w 12 powiatach,

g) stanowisko króla pruskiego, który „chce traktować Prusy jak kraj zdo-



były na nieprzyjaciela, nie posiadający własnego ustroju politycznego. Ustrój ten chce tworzyć od nowa”.

Analiza stosunków w Prusach spowodowała cztery zasadnicze pociągnięcia:

a) ustalono nowy plan odbudowy gospodarczej,

b) powołano nową jednostkę administracyjną w formie Retablissement,

c) doprowadzono do jednolitego kierownictwa państwowej administracji gospodarczej i administracji skarbowej. Waldburg został przez władze berlińskie 3 III 1721 r. mianowany naczelnym prezydentem nowej kamery w Królewcu, pozostając nadal szefem Komisariatu. Te dwie administracje („Finanz- und Domänenverwaltung”) były w dalszym ciągu samodzielnymi urzędami, połączone tylko unią personalną,

d) na tle walki o oblicze ustrojowe Prus Książęcych wykształciły się dwie „partie polityczne”: „Preussische Partei” i „Deutsche Partei”. Spory polityczne między nimi znalazły swój wyraz w starciach między Waldburgiem a Görnem. Waldburg był zwolennikiem urzędów biurokratycznych, a nie kolegialnych. Siła Waldburga leżała w tym, że był równocześnie członkiem Etats-Ministerium. Stąd jako naczelny prezes („Oberpräsident”), jako szef Komisariatu był, jeśli chodzi o wykonawstwo administracyjne, najbardziej operatywnym członkiem Etats-Ministerium. Wyjątkowe jego stanowisko (posiadanie trzech funkcji) spychało Etats-Ministerium do roli podrzędnego urzędu.

\* \* \*

Utworzone „Retablissement” rodziło się w trudnych warunkach polityczno-gospodarczych Prus Książęcych. 26 IV 1721 r. wydano regulamin dla komisji dominialnej („Reglement für Domänenkommission”). Za miejsce obrad latem 1721 r. wybrano Olecko jako ośrodek najbardziej dotkniętych kryzysem obszarów „polskich i litewskich amtów”. Początkowo mówiono o „Retablissement” dla całych Prus Wschodnich. Później jego zasięg terytorialny zamierzano ograniczyć do obszarów polskich i litewskich amtów, dotkniętych kryzysem. Bezpośrednia akcja sanacyjna, przeprowadzona przez Komisję Dominialną w amcie (obwodzie) Olecko, nie powiodła się. Przede wszystkim nie zdołano uregulować stosunków własnościowych ani dokonać pomiarów gruntów. Fiasko obrad Komisji w Olecku przypieczętowała śmierć Waldburga. Zresztą śmierć Waldburga doprowadziła również do rozbicia unii personalnej 3 urzędów. Zrezygnowano ze stanowiska naczelnego prezesa, a v. Lesgewang został samodzielnym szefem Komisariatu („Kommissariatspräsidium”), v. Bredow prezydentem Urzędu Kameralnego („Kammerpräsident”). 23 III 1722 r. ustalono „principia regulativa” nowej administracji państwowej.

Projekty organizacji „Retablissement” jako jednostki administracyjnej, kierującej odbudową gospodarczą zniszczonych terytoriów, nie upadły. 21 VI 1722 na konferencji w Kiauten koło Wystrucia przeprowadzono dalsze ograniczenia terytorialne zamierzonych reform do amtów litewskich. Konferencja ta przyniosła rezultaty bardziej konkretne. Przede wszystkim postanowiono:

a) założyć nowy sąd, tzw. „judicium mixtum” dla stale przepływającej (wędrującej) ludności na terenach litewskich,

b) dla spraw kościelnych zaangażować specjalnego radcę v. Mansberga („Kammergerichtsrata”),

c) zwrócić baczną uwagę na szkolnictwo, zwłaszcza zmuszać ludność do świadczeń na jego rzecz oraz do nauki,

d) przesunąć odpowiedzialność za gospodarkę dominialną z kapitanów na kameralnych radców ziemskich („Landkammerräte”). Kapitanowie i ich zarządcy zatrzymali jedynie swe uprawnienia jurysdykcyjne. Podobnie dawne

świadczenia ławnicze („die alten Landschöppendienste”) przeszły na administratorów domen,

e) wzmóc w latach 1722 — 1726 budowę wsi, która przybrała prawie charakter masowy,

f) przeprowadzić pomiary gruntów najpierw w kapitanacie wystruckim i oleckim, a potem w Pruskiej Litwie,

g) przesunąć punkt ciężkości całej działalności gospodarczej na osadnictwo, zdobycie osadników dla zaludnienia pustek,

h) ustalić zakres obwodów sołeckich („General Beritt”), zakres finansowania „Retablissement” przez władze centralne w Berlinie (poruszała to konferencja z d. 6 VII 1722 r.),

i) uregulować szarwarki,

j) ustalić gospodarkę leśną nie tylko na terenie Pruskiej Litwy, ale i na Pogórzu i Natangii,

k) przeprowadzić prace melioracyjne („Deiche und Dämme”).

Lata 1723 — 1724 — to lata, w których król pruski osobiście kierował budową „Retablissement”. Zbudowano 200 wiatraków i młynów wodnych, 4 folwarki i 300 gospodarstw chłopskich, przeprowadzono znaczne prace pomiarowe gruntów. Ale realizacja budowy „Retablissement” jeszcze raz podkreśliła zasadniczy antagonizm między indygenami a urzędnikami napływowymi. Król pruski stanął zresztą zdecydowanie po stronie tych ostatnich, wychodząc z założenia, że „nowe formy administrowania rozumieją lepiej urzędnicy z Magdeburgii niż Prusacy, mimo iż ci pierwsi muszą dopiero uczyć się języka litewskiego”. Komerze Królewieckiej przydzielono naczelnego dyrektora budowy („Oberland-baudirektor”), który kierował całym sztabem inspektorów budowlanych. Wciągnięto również wojsko do pomiarów i budowy (7 batalionów).

Odsuwanie Prusaków od bezpośredniego udziału w budowie „Retablissement” miało, obok elementu polityczno-administracyjnego, na względzie cele germanizacyjne. Znalazło to wyraz w opinii króla, który ustalił zasadę, że „dotychczas osadzeni w Retablissement osadnicy litewscy mają swe gospodarstwa utrzymać, natomiast nowoosiedleni Polacy i Żmudzini (katolicy) muszą być wyrugowani”.

Po roku 1723 stwierdza się pewne zahamowanie rozbudowy „Retablissement”. Chodzi o to, by opanować administracyjnie stale wzrastającą na Pruskiej Litwie liczbę państwowych i królewskich domen i wsi. W tym też celu na miejsce zlikwidowanych sołectw i wójtostw król nakazał łączenie 2 — 3 folwarków w tzw. zarządy („Aemter”), powstawać zaczynały tzw. urzędy kameralne obwodowe („Kammerämter”) na obszarach dawnych obwodów administracyjnych. Powstaje „nowa jednostka administracji ogólnej i gospodarczej, na terenie której jako najniższy organ administracji królewskiej działa administrator folwarków królewskich, kierownik zarządu („Amtsman”), dzierżawca domen, a później generalny dzierżawca („Generalpächter”). Na mocy instrukcji z d. 17 XI 1723 r. administrator folwarków dominialnych („Domänenamtman”) otrzymał w zarząd gospodarstwo i ludzi jako „żelazny inwentarz” („eisernes Inventarium”). Kierownik zarządu („Amtman”) był odpowiedzialny za działalność wymiaru sprawiedliwości, policji i gospodarki. Do roku 1729 powstało około 30 nowych zarządów („amtów”).

Rozwijający się absolutyzm środowiska berlińskiego dotknął również miasta, szczególnie nowopowstałe. Magistraty tych miast stały się nie wyrazem samorządu, ile „tworami administracji wojennej i skarbowej, podległymi królowi i mającymi za zadanie cały zarząd miejski skoncentrować na ściąganiu jak największej ilości dochodów dla skarbu królewskiego oraz na opanowaniu przez państwo całego życia miejskiego”.

Tak daleko idącą likwidację elementów municypium miejskiego zamierzano zrekompensować osadnikom miejskim przez ustalenie:

a) wolnego transportu i utrzymanie transportu z Niemiec do miast Pruskiej Litwy,

b) 9 lat wolnizny, jeśli osadnicy osiedlili się na własny koszt,

c) 3 lat wolnizny, jeśli się osiedlili na koszt rządu berlińskiego,

d) 15% obniżki cen materiału budowlanego,

e) uzyskanie „wolnego obywatelstwa miejskiego i mistrzostwa rzemieślniczego, jeśli osadzą się na pustkach”,

f) 1 roku wolności monopolowej („Akcisefreiheit”),

g) 3 lat wolnych dla włóknarzy, kapeluszników i innych rzemieślników, posiadających własne warsztaty,

h) debitu i prawa składu dla towarów wyprodukowanych przez włóknarzy, debitu, udzielonego przez kamerę wojenno-skarbową.

Doświadczenia z budowy „Retablissement” posłużyły władzom berlińskim dla ukształtowania w r. 1722 berlińskiego „Generaldirektorium” oraz połączenia w jeden urząd istniejących na terenie Prus Książęcych komisariatu i kamery (przeprowadzone 26 I 1723 r.). Powstaje Kamera Wojenno-Skarbowa w Królewcu (Kriegs-und Domänenkammer). Następnie poszerzono kompetencje nowych władz 28 I 1723, rozwiązano „Königsbergische Polizeikollegium”, a jego kompetencje przejęła Kamera Wojenno-Skarbowa. Likwidacja tego organu policyjnego, sprawującego z ramienia Rady Najwyższej („Etats-Ministerium”) Prus Książęcych nadzór nad miastami, wyraźnie ograniczała zakres suwerennej władzy zwierzchniej Prus Książęcych. Kolejną utratę kompetencji poniosła Rada Najwyższa przez odsunięcie kapitanów („Amtshauptleute”) od nadzoru i zarządzania sprawami ekonomicznymi kapitanatów. Pozostawiono im tylko sprawy duchowne (kościelne i szkolne) oraz sądowe. Kapitanowie jako reprezentanci administracji terenowej Rady Najwyższej przestali być gospodarzami swego terytorium.

Ograniczanie kompetencji Rady Najwyższej („Etats-Ministerium”), jako wstęp do całkowitej eliminacji reprezentanta suwerenności państwowej Prus Książęcych, znalazło swój wyraz w rozszerzaniu kompetencji jednostek terytorialnych administracji centralnej władz berlińskich. W lutym 1723 wprowadzono do Kamery Wojenno-Skarbowej w Królewcu schemat organizacyjny kamery kurfurstowskiej. Utworzono dwa wielkie lokalne departamenty („Lokaldepartements”).

Jednakże i te pociągnięcia nie doprowadziły do administracyjnego pełnego opanowania terenu. Kamera Wojenno-Skarbowa w Królewcu — według opinii ministra Görne — nie spełniała swych zadań podczas kryzysu politycznego. Specjalnie mało interesowała się sprawami litewskimi, chcąc co najmniej wprowadzić dzierżawę generalną w niemieckich amtach jako środek usprawnienia administracji oraz dochodowości folwarków państwowych i królewskich. Görne zaproponował więc utworzenie w Kamerze Wojenno-Skarbowej w Królewcu specjalnego gremium fachowców-ekonomistów jako oddzielną Deputację dla litewskich spraw gospodarczych (22 XI 1723). Projekt zyskał poparcie i decyzję królewską.

Wyjątkowa sytuacja Deputacji pozwoliła na wprowadzenie rządów silnej ręki, absolutystyczną (prawie dyktatorską) władzę. Deputacji dano pełnomocnictwa „uprawniające do zastosowania bez specjalnego zwracania się do władz zwierzchnich przymusowych środków wobec opornych, zmuszenia chłopów do należnego posłuszeństwa, do stosowania polityki, jaką uzna za słuszną”. Jako okręg Deputacji przyznano kapitanaty: Wystruć, Ragneta i Tylża, sie-

dzibą jej stał się Gąbin (od 2 III 1724 r.). Nadzór nad Deputacją sprawował szef Departamentu Kamery Wojenno-Skarbowej, v. Bredow.

Reorganizacja Kamery Wojenno-Skarbowej z 1724 r. była jednakże tylko początkiem serii reorganizacji tego urzędu. Okazało się, że władze królewskie uznały, iż samodzielność Deputacji litewskiej była dla ogólnej polityki państwowej niepomyślnym zjawiskiem. Stąd 11 VI 1725 r. nastąpił nowy podział czynności Kamery, który zmusił Deputację do wzmoczenia działalności i poddał ją pod kontrolę Kamery. Kamera Wojenno-Skarbowa w Królewcu zamiast 2 departamentów miała odtąd 4, a Deputacja litewska potraktowana została tylko jako nadzwyczajny wydział, jako piąty jej departament. Teren właściwości Deputacji obejmował obecnie całą Pruskę Litwą.

Tymczasem wysiłki reorganizacyjne władz berlińskich na terenie Prus Książęcych nie przynosiły odpowiednich rezultatów nawet na polu gospodarczym. Lata 1726/1727 stały się latami kryzysu. Susza i ostra zima zniszczyły zasiewy. Występować zaczynały objawy głodu. A Gdańsk i Królestwo Polskie nie dopuszczały zboża do Prus. Nastąpiła totalna katastrofa gospodarcza. Król pruski zarządził, by ze wszystkich prowincji słano pomoc dla „Retablisement”. Do tego dołączyła się walka polityczna między władzami Prus Książęcych a władzami berlińskimi. Król pruski wyraził nawet przekonanie, iż „mimo wszystkich wysiłków Prusacy są i zostają Prusakami”, a minister v. Görne był zdania, że „należy jeszcze ściślej podporządkować władze wschodnio-pruskie Berlinowi, wszystko bowiem w administracji pruskiej się chwieje, a walka autochtonów z napływowymi urzędnikami stale się zaostrza...”. Zarówno król, jak i v. Görne byli przekonani o tym, że „Prusacy sabotują wyraźnie Retablisement jako symbol likwidujących suwerenność Prus Książęcych i centralistycznych tendencji władz berlińskich”. Walka z autochtonami nie przynosiła rezultatów. Inkwizycyjne metody śledcze stosunków w Prusach Wschodnich, prowadzone przez Królewską Komisję generała v. Blankensee, tylko sprawę zaogniały. Doprowadziły one nawet do tego, że „Prusacy, urzędnicy pruscy robią wszystko, by nawet kolonistów wygnać...”. Śledztwo nie przyniosło wyników, a król stwierdzał, że „nawet choćby wszystkich urzędników powiesił, to i tak włożone w prowincję pieniądze straci, że trzeba będzie ograniczać budżet Prus”.

Kryzys zahamował prawie całkowicie akcję zaludniania. Dopiero w r. 1730 planowano osadzenie np. Waldensów oraz Solnogradzian. Tych ostatnich do r. 1733 przybyło 20.794. Doprowadziło to do ostrych walk Litwinów z nimi. Ostatecznie prawne zakończenie osadnictwa Solnogradzian nastąpiło 17 IX 1736 r. spisaniem kontraktu („Sozietätskontrakt”), na mocy którego zostali oni zwolnieni z szarwarków, mieli prawo posiadania własnych sołtysów, obsadzania według własnego uznania wolnych gospodarstw, uznani zostali jako cała grupa za wyjątkową społeczność — kolonię.

To nowe osadnictwo spowodowało ponowne podjęcie tematu „Retablisement”. Co więcej, obecnie wyjątkowość polityczna Prus Książęcych przybrała znacznie szerszy charakter. Znalazło to wyraz w podnoszeniu kilku problemów polityczno-ustrojowych:

a) powstanie małego niemiecko-luterańskiego państwa, reprezentującego specyfikę położenia Prus Książęcych,

b) utrzymanie różnorodności narodowej i kulturalnej tego małego kraju,

c) rewizję stosunku do prawa indygenatu. „O ile bowiem dotychczas Berlin walczył z indygenatem, przede wszystkim z powodów polityczno-państwowych absolutyzmu królewskiego, to po przeprowadzonym osadnictwie zniesienie czy ograniczenie indygenatu stało się koniecznością techniczną, bez usunięcia któ-

rej w ogóle nie można było prowadzić osadnictwa, nie można było myśleć o powodzeniu akcji Retablissement”,

d) zmianę roli państwowej administracji ogólnej „Retablissement”. Trudności polityczno-gospodarcze zmusiły władze berlińskie do zmiany poglądu na charakter „Retablissement”. Nie mogła to być już tylko jednostka terytorialna o zdecydowanym charakterze gospodarczym, trzeba było z niej stworzyć jednostkę ogólnoadministracyjną. Trzy zagadnienia spowodowały tę zmianę charakteru Retablissement: 1) ucieczki (czy jak to określano dezercja) osadników do Polski, 2) ataki wojsk polskich przez granicę, 3) klęski głodowe.

Wszystkie te nowe zadania, związane z „Retablissement”, spowodowały, że w Prusach Książących władze berlińskie wprowadziły pełny system policyjno-szpiegowski. Przemianę tę przyspieszyła zresztą śmierć v. Bredowa (10 X 1734 r.), liczącego się jednak z warunkami lokalnymi. Teraz władze berlińskie postanowiły wybrać na stanowisko szefa administracji pruskiej „człowieka silnego, bo inaczej naród pruski będzie go szantażował i ostatecznie nowy prezydent musiałby tak tańczyć, jak mu gwizdać będą podlegli urzędnicy, do czego mógłby się ostatecznie prezydent przyzwyczać...”. Tym silnym, zdecydowanym człowiekiem miał być v. Blumenthal ze Szczecina. 19 VIII 1736 r. on też został prezydentem nowoutworzonej Kamery Wojenno-Skarbowej w Gąbinie. Stąd też cechą zasadniczą tejże Kamery było to, że napływowi urzędnicy decydowali o jej obliczu. Całe kierownictwo urzędu ściągnięto z innych prowincji państwa Hohenzollernów. Król celowo zaczyna sobie tworzyć w oparciu o „Retablissement” nową kastę urzędniczą, zależną od niego. Celowo również specjalnie wysoko karał król pruski urzędników miejscowych za popełnione nadużycia, podczas gdy łagodnie traktował to samo u urzędników napływowych. Stosuje też bezwzględnie służbowe przeniesienia urzędników.

\* \* \*

Nowe zadania ogólnoadministracyjne „Retablissement” nie mogły pozostawić na uboczu „spraw duchownych”, tzw. kościelnych i szkolnych, tym bardziej że tak ustrój szkolny, jak i kościelny na przełomie XVII i XVIII w. w Prusach Książących był beznadziejny. W r. 1717 podjęto próbę uregulowania spraw kościelnych za pomocą edyktów. Chodziło o poprawienie morale duchownych, zwiększenie ilości parafii, naprawienie błędu uzależniającego duchownego od gospodarki, co spowodowało, że zajmował się więcej plebanią niż duszpasterstwem, zahamowanie handlu plebaniami. Nie inaczej rzecz się miała w szkolnictwie. Precentorami byli studenci, którzy znali język litewski lub polski. Kantorami i tłumaczami byli oni, o ile duchowny nie znał języka ludności. Precentorzy pełnili równocześnie funkcje nauczycieli. Edykt z września 1717 r. nie zapewniał należytego uposażenia szkole i nauczycielowi, nie przeprowadził potrzebnej reformy. 2 VII 1718 r. na konferencji w Tylży postanowiono przeprowadzić badania stosunków szkolnych i kościelnych. Referentem został D. Lysius. Król Fryderyk Wilhelm I pietystę Lysiusa skontaktował z pietystą Frankiem z Halle i polecił im wspólne opracowanie zasad reform stosunków kościelnych i szkolnych. Tym sposobem pietyzm włączono do prac reformatorskich w „Retablissement”.

Włączenie spraw duchownych do prac „Retablissement” miało zasadnicze znaczenie dla polityki ustrojowej króla pruskiego. Otóż Rada Najwyższa Prus Książących („Oberrathstube” = „Etats-Ministerium”), stojąca na uboczu prac gospodarczych, po cichu sabotująca je, będąc naczelną władzą zwierzchnią nad kościołem i szkołami, musiała wziąć bezpośredni udział w tworzeniu „Retablissement”.

blissement" i wypracować dla tego nowego tworu administracyjnego podstawy ideologiczne i emocjonalne, zaangażować się w budowę kultury na terenie „Retablissement”. Rzeczywiście Lysius w r. 1718 zwizytował Litwę, zwracając uwagę na wyposażenie szkół i nauczycieli oraz na sprawy wewnętrzne kościoła. Stwierdzał dyscyplinę bardzo rozluźnioną, brak literatury litewskiej kościelnej, brak znajomości litewskiego języka u pastorów. Uzdrawienie tych stosunków uważał za główne zadanie administracji szkolnej. To był punkt wyjścia katechizacji prowadzonej przez pietystów, centralny punkt ich reform. W duchu „praktycznego chrześcijaństwa w Halle” Lysius zamierzał systematycznie kształcić duchownych, przeprowadzać stałe wizytacje, zwalniać nie nadających się na stanowisko duchownych, wprowadził obowiązek stałych kazań i to osobiście przygotowywanych i wygłaszanych przez duchownych, zalecał stały pobyt w parafii oraz przynajmniej raz w roku urządzenie konwentów księży pod przewodnictwem dziekanów.

Lysius chciał nauczyć Litwinów języka niemieckiego, dlatego oskarżony został o organizowanie akcji germanizacyjnej. Terveen uważa jednak, że problem germanizacji na Pruskiej Litwie wypływa dopiero w XIX wieku. W roku 1718 miał tylko odgrywać moment nauki chrystianizmu.

Reformy Lysiusa napotkały jednak na opór ortodoksyjnych protestantów. Parafie pod patronatem szlacheckim nie chciały Lysiusa wpuścić z wizytacją kościoła. Rozpoczął się spór o to, czy dziekani, czy superintendenci mają prawo wizytacji w parafiach szlacheckich (chodzi o tzw. in externis ecclesiae). Fryderyk Wilhelm I w r. 1713 wyraził bowiem pogląd, że „was die interna ecclesiae anbelangte, so brachtete die Landesherrschaft kraft jure supremo episcopale die Aufsicht der Erzpriester für bindend auch bei den adligen Kirchen”. Stąd opozycja przeciwko Lysiusowi przybierała charakter szerszej opozycji przeciwko pietystom, przeciwko polityce kulturalnej króla. Następnie wyrażała ona niechęć autochtonów przeciwko przybyszowi, mimo iż wśród miejscowych ortodoksyjnych protestantów istniała również partia zwolenników reformy.

Lysius został w końcu 1721 r. (22 IX) odsunięty od inspekcji. Na jego miejsce przyszedł Quandt. W r. 1724 Mansberg chciał zreformować Seminarium Litewskie w Królewcu. Engel zamierzał zreformować całe szkolnictwo, lecz król pruski nie chciał zrezygnować z pietyzmu (r. 1727). Uważał, że „właśnie pietyści nie Prusacy najlepiej przedstawiają prawdziwe chrześcijaństwo w kraju pruskim i tamtejszą ludność nawrócą na właściwą drogę”. 31 VII 1728 r. król zażądał od Rogalla i Wolffa ostatecznego przygotowania reformy szkolnictwa. W końcu projekt tych dwóch miał być wypróbowany w „amtach” w Wystruciu, Kętrzynie, Szczytnie i Rybakach. Zdobyte doświadczenia stały się podstawą dla działalności Komisji Szkolnej (tzw. „Perpetuierlichen Kommission”) działającej w latach 1732 — 1740.

Podstawową jednakże trudnością w realizowaniu szkolnego i kościelnego „Retablissement” był brak pieniędzy i niemieckich ludzi. Stąd król pruski postanowił stworzyć specjalny fundusz, tzw. „Kulturetat”, oraz ustalić szkolne „Retablissement” na razie tylko na terenie jednego amtu — Schaaken — (1733 r.). W roku 1734 (1 II) wydano reskrypt o organizacji szkolnictwa. Kamiera Wojenno-Skarbowa w Królewcu sprzeciwiała się jednakże wprowadzeniu tego reskryptu i w r. 1736 Komisja Szkolna („Perpetuierlichen Kommission”) ustaliła kompromisowe zarządzenie, znane jako „Principia Regulativa”. W celu zapewnienia odpowiednich funduszy na rzecz szkolnictwa uchwalono 29 VII 1736 r. specjalną instytucję fundacyjną „Mons Pietatis”.

Podkreślić z drugiej strony trzeba rolę Uniwersytetu Królewieckiego w rozwoju szkolnictwa oraz w ruchu pietystycznym. Upadek Lysiusa nie oznaczał

bowiem wcale upadku ruchu pietystycznego w Prusach Wschodnich. W dalszym ciągu cały proces obsadzania stanowisk profesorów, pastorów i nauczycieli ma charakter polityki popierającej pietystów. Król w r. 1725 wydaje nawet zarządzenie, że 1/3 stanowisk musi być obsadzona przez absolwentów uniwersytetu z Halle (pietystami). Opory Rady Najwyższej Prus Książęcych nie skutkowały. Ostatecznie zgodził się na obsadzenie stanowisk miejscowymi ludźmi, ale posiadającymi opinie pietysty profesora Wolffa. Z czasem (w r. 1735) Uniwersytet Królewiecki odgrywać zaczął w ruchu pietystycznym decydującą rolę. Rozprzestrzeniać zaczęła się literatura pietystyczna, nauczyciele i pastory coraz szerzej zaczęli się zajmować katechizacją w duchu nowej nauki.

W procesie przenikania ruchu pietystycznego do Prus Wschodnich charakterystyczne były dwa momenty:

a) Rada Najwyższa Prus Książęcych („Etats-Ministerium”) dotychczas sprawująca najwyższy nadzór nad sprawami kościelnymi i szkolnymi, ograniczana była i na tym polu przez centralne władze berlińskie i tzw. inicjatywę dziekanów, kapitanów oraz duchownych.

b) Od r. 1723 również Kamera Wojenno-Skarbowa w Królewcu zaczęła częściowo finansować budowę kościołów i w ten sposób walka polityczno-ustrojowa między władzami berlińskimi i królewieckimi z płaszczyzny administracyjnej przeszła również na płaszczyznę ideologiczną walki ortodoksji z pietyzmem.

Ta ewolucja polityczno-ustrojowa aparatu administracyjnego władz berlińskich oraz suwerennych władz prusko-książęcych zmusiła ostatecznie do skonkretyzowania:

a) stanowiska królewskich władz administracji centralnej wobec sił reprezentujących Prusę Książęcą oraz do

b) oceny Rady Najwyższej Prus Książęcych („Etats-Ministerium”) jako *władzy zwierzchniej i administracyjnej kraju* oraz jako władzy, która zmuszona została do *reprezentowania i wykonywania poleceń królewskich rozkazów* (jako „*königliche Behörde*”).

Jeśli chodzi o problem pierwszy, to zależny on był od tendencji króla Fryderyka Wilhelma I. Ołóż Fryderyk Wilhelm I zmierzał do utrzymania szlachty pruskiej na jej *dotychczasowej pozycji społecznej, jednak przy równoczesnym jej wyłączeniu z działalności politycznej*. Uznał, że jej ambicje polityczne nie pokrywają się z celami państwa berlińskiego, że trzeba ją więc odsunąć od służby państwowej. Jedyną drogę kariery widział dla niej w służbie wojskowej i w tworzeniu jednolitego państwowego korpusu oficerskiego. Przy takim nastawieniu króla, szlachta pruska w znikomym procencie chciała i mogła brać udział w pracach Kamery Wojenno-Skarbowej. Nieco większy udział mieli indygeni w administracji skarbowej (podatku gruntowego = „Generalhuffenschoss”) oraz w administracji sądowej. Ograniczenie polityczne indygenów pruskich wzmogło się przede wszystkim przez:

a) likwidację radców ziemskich (Landkammerräte) w r. 1722 — 1723,

b) stałe, choć powolne pozbawianie znaczenia kapitanów („Amtshauptleute”).

Szczególnie ciekawą ilustracją jest właściwie sprawa kapitanów i kapitanatów w ogóle. Kapitanowie, jako lokalna władza i jednostka administracyjna Rady Najwyższej, byli następcami komturów. Oni przejęli ich kompetencje. Elementem różniącym kapitana od dawnego komtura było przede wszystkim jego powiązanie stanowe oraz prawo indygenatu. Był on urzędnikiem suwerennej władzy (Rady Najwyższej) i przez nią ustanowiony, ale musiał być indygeną, posiadającym własne dobra. Pięć kapitanatów przekształcono w kapitanaty dziedziczne. Za czasów kurfirstowskich kapitanom przyznano władzę

sądową nad szlachtą, kościołami, miastami i szkołami, nadzór nad dzierżawcami urzędów kameralnych („Kammerämter”). Mieszkanie kapitana uznano za mieszkanie państwowe.

Walka z instytucją kapitanatów była ułatwiona dla władz berlińskich samą postawą kapitanów. Nie kontrolowani, posiadający pełnię władzy, zaczęli traktować urząd jako synekurę. Stąd elementy naprawy stosunków dały władzom berlińskim pretekst do mieszania się w sprawy wewnętrzne urzędów, nie podlegających w żadnym wypadku władzom berlińskim. Najpierw starano się uczynić kapitanów bardziej odpowiedzialnymi za gospodarkę dominialną. Regulatyw z r. 1712 nakładał na nich obowiązek nadzoru nad sądownictwem i ekonomią, dzierżawą i administracją. Potem jednak Fryderyk Wilhelm I starał się przesunąć punkt ciężkości administracji kapitanatem na dzierżawców, administratorów czy pisarzy. Następnie, wyłączając urzędy kameralne („Kammerämter”) spod nadzoru Rady Najwyższej Prus Książęcych, ograniczył do minimum ich wpływ na sprawy ekonomiczne majątków państwowych (dominialne). W r. 1721 zniesiono de jure istniejący jeszcze nadzór kapitanów nad sprawami ekonomicznymi. Pozostała im tylko jurysdykcja nad szlachtą i prawo patronackie nad sprawami kościelnymi i szkolnymi (zarządzenie z d. 5 V 1721 r.). Drastycznym pociągnięciem, eliminującym kapitanów z życia polityczno-administracyjnego Prus Książęcych, było urzędowe ustalenie uposażenia z kasy państwowej dla zastępców kapitanów w wysokości 80 talarów oraz tendencyjna królewska polityka dotacyjna wobec niektórych kapitanatów i kapitanów. Głódowe uposażenie zastępców kapitanów, wobec konieczności stałego pobytu na terenie urzędu kapitańskiego, zmuszało kapitanów do dotowania zastępców z własnych środków. Nie opłacani zaś zastępcy wypełniali opieszale swe obowiązki, a nawet na zarządzenia władz zwierzchnich w ogóle nie odpowiadali. Natomiast w polityce dotacyjnej król kierował się względami osobistymi, dotował tylko tych kapitanów, którzy osobiście mu służyli oraz te kapitanaty, które w królewskiej polityce gospodarczej odgrywały ważniejszą rolę (np. Kłajpeda, Ragneta, Labiawa). W r. 1728 król obniżył nawet dotację i uposażenie zastępców kapitanów o 20%. Na skutek tego dochodziło do coraz większych zaniedbań urzędowych. Sądownictwo kulało, pisarze sądowi otwierali urzędy dowolnie.

Polityka uposażeniowa króla „wskazuje na to, iż nie chciał, czy nie przywiązywał on wagi do urzędu kapitańskiego, nie chciał go utrzymać, ponieważ nie spełniali oni swych zadań, które narzucała im centralna administracja, a w swych wyrokach sądowych jako szlacheccy indygeni nie uwzględniali zasad podanych przez króla...”. Zresztą podobnie jak ograniczono zakres Rady Najwyższej („Etats-Ministerium”) na rzecz Kamery Wojenno-Skarbowej w Królewcu, tak samo postępowano wobec kapitanatów. Odebrano im przede wszystkim wpływ na gospodarkę dominialną. „Ograniczono ich zadania administracyjne, jednakże nie wyłączono ich całkowicie z działania administracyjnego. Pozostali przedstawicielami administracji prowincjonalnej (nie państwowej) dla wasalów króla oraz jako organ wykonawczy i nadzorujący departamentu do spraw duchownych Rady Najwyższej („Etats-Ministerium”)...”.

Walka władz berlińskich ze zwierzchnimi i naczelnymi władzami Prus Książęcych jest znana. Przechodziła ona różne koleje od koncepcji federacyjnych poprzez żądania kondominium, autonomii do całkowitego załamania tej dotychczas potężnej władzy, jaką była Rada Najwyższa Prus Książęcych. Proces przebiegał w następujących fazach:

a) przy wprowadzeniu urzędu namiestnika w Prusach Książęcych jako reprezentanta kurfirsta, z równoczesnym zniesieniem tytułu „radcy rządowego” („Regimentsrat”) za czasów Wielkiego Elektora.



b) przy zniesieniu tytułu „najwyższego radcy” („Oberrat”) z równoczesnym mianowaniem członków królewskiej Naczelnej Rady („Oberratsstube”) tajnymi radcami państwowymi („Etatsräte”) z siedzibą, głosem i pełnym równoprawieniem w berlińskiej Tajnej Radzie („Geheim Rat”),

c) przy wyłączeniu administracji gospodarczo-skarbowej z kompetencji Rady Najwyższej („Oberratsstube” = „Preussische Regierung” = „Etats-Ministerium”),

d) przy całkowitej likwidacji „Etats-Ministerium”.

Każda z tych trzech faz wymaga osobnego omówienia. Tutaj interesuje nas tylko trzecia, tym bardziej że wszystko, co nie dotyczyło w tym okresie bezpośrednio państwa militarne („den Kriegsstaat”), jakim było państwo berlińskie, jak np. stosunki prawne, naczelna administracja kościelna, leżało poza zakresem zainteresowania tego państwa, poza typowymi instrumentami administracyjnymi Fryderyka Wilhelma I. W tym zakresie dotychczasowe władze zachowały swe znaczenie administracyjne. Stąd „Etats-Ministerium” obok Kamery Wojenno-Skarbowej pozostawało najwyższą władzą kraju. Innym problemem jest: czy „Etats-Ministerium” samo uważało się za najwyższą suwerenną władzę? Nie ulega wątpliwości, że uważało siebie — i tak uznawano je oficjalnie — za *reprezentanta króla pruskiego*, a nie władz berlińskich. Element personalny unii personalnej wybijał się na czoło.

Pierwszym pociągnięciem, które miało „Etats-Ministerium” podporządkować władzom berlińskim, to wprowadzenie (26 VII 1712) nowego podziału czynności, który dostosowany byłby do podziału Tajnej Rady („Geheim Rats”) w Berlinie. Przeprowadzić to miał hrabia Dohna, zaufany króla. Ten podział czynności, podobnie jak zarządzenie z 17 V 1716 r., zachował wprawdzie główne uprawnienia, które rozwinęły się w Radzie Najwyższej („Oberratsstube”) od czasów księcia Albrechta, niemniej nastąpiły istotne zmiany organizacyjne. I tak radcy nie byli już związani poleceniami ustawy zasadniczej (konstytucji — „Regimentnotel”) z 1542 r. Obowiązywały ich polecenia i instrukcje („Bestellungen und Instructionen”) wydawane przez króla. Następnie dawna forma uzupełniania najwyższej władzy kolegialnej Prus Książęcych poprzez kooptację kapitanów (z Brandenburga, Schaaken, Tapiawy i Rybaków) ustąpiła na rzecz nominacji przez króla. Król mógł według własnego uznania zwiększać liczbę radców Rady Najwyższej. W ten sposób zostali wprowadzeni do Rady Najwyższej Dohna i Hoverbeck jako „rzeczywiści tajni radcy”. Radcami z r. 1712 byli indygeni szlachecy: główny zarządca („Landhofmeister”) Aleksander v. Rauschke, burgrabia („Oberburgraf”) Fryderyk Wilhelm v. Canitz, kanclerz („Kanzler”) Ludwig v. Ostau oraz marszałek Dietrich v. Tettau.

Regulamin z r. 1712 nie obowiązywał długo. W roku 1714 nastąpiło najważniejsze uderzenie władz berlińskich. Administrację dominialną (gospodarczą nad majątkami państwowymi) wyłączono z kompetencji „Etats-Ministerium” i podporządkowano centralnym władzom berlińskim. Dohna chciał jeszcze pozycji „Etats-Ministerium” bronić, ale bezskutecznie. Jednakże w pozostałych dziedzinach administracyjnych „Etats-Ministerium” w dalszym ciągu uważało się za *reprezentanta majestatu królewskiego*, jakkolwiek chciano, czy nawet obecnie chce się uważać je tylko za naczelną władzę prowincjonalną, podporządkowaną „centrali berlińskiej”. Tymczasem „Etats-Ministerium” uważa się za coś więcej niż władzę prowincjonalną, tym bardziej, że władzę swą opiera o przywileje i teorię państwową, którą król pruski zamierzał unieważnić. Kiedy przemoc władz berlińskich konsekwentnie ograniczała zakres i charakter „Etats-Ministerium”, starało się ono wszystkie zalecenia władz berlińskich niejako przetransponować na współzrządzenie, dostosowane do lokalnego myślenia prawnego i lokalnych warunków.

W takiej sytuacji król pruski, jak i władze berlińskie oficjalnie zaczęły lekceważyć „Etats-Ministerium” i wszelkie zadania państwowe przerzucać na barki Kamery Wojenno-Skarbowej w Królewcu.

Lata 1722/23 przyniosły kolejne zasadnicze zmiany we wzajemnym stosunku między „Etats-Ministerium” a Kamerą Wojenno-Skarbową. Powołanie 24 I 1723 r. „General-Direktorium” w Berlinie jako „urzędu rady ministrów” spowodowało żądanie króla pruskiego całkowitego podporządkowania się „Etats-Ministerium” Kamerze Wojenno-Skarbowej. Tej ostatniej podporządkowano miasta oraz przejęto w Królewcu miejską gospodarkę („Kämmerei-Polizei-Stadtwesen”). Zlikwidowano dotychczasową formę zewnętrznej nadrzędności „Etats-Ministerium” nad Kamerą Wojenno-Skarbową. Spory właśnie o tę formę nadrzędności król pruski przerwał w r. 1726 radykalnym cięciem — 22 VI szefowie Kamery Wojenno-Skarbowej zostali wprowadzeni do „Etats-Ministerium” z prawem zasiadania i głosu.

Pociągnięcia te spowodowały znaczne zmiany personalne i organizacyjne „Etats-Ministerium”. Następnie król pruski zastosował specyficzną politykę „na wymarcie członków” „Etats-Ministerium”, politykę, stosowaną do końca istnienia tego reliktu suwerenności Prus Książęcych. Po śmierci v. Rauschke („Landhofmeistera”) urząd ten zniesiono, a dochody jego przeniesiono na Gouvernera Prus, księcia v. Holstein-Becka, który jako naczelny wódz w sprawach wojennych, poborowych i prowiantowych uzyskał miejsce i głos w „Etats-Ministerium”. Po śmierci Tettaua („Oberburgrafenamt”) zniesiono jego urząd (10 IV 1730 r.). Pozostały tylko urzędy kanclerza i marszałka. Ale i te urzędy straciły na znaczeniu przez nowe oznaczenie departamentalne według zasad władz centralnych i 2 IX 1730 przeprowadzono nowy podział na 6 departamentów według podziału decernatowego i według rangi. Powstało 6 departamentów:

I Departamentem kierował rzeczywisty tajny radca „Etats-Ministerium” i prezydent Kamery Wojenno-Skarbowej, v. Lesgewang. Do zakresu tego Departamentu należały sprawy handlowe, policyjne, zdrowia, monetarne, zatwierdzanie składu personalnego magistratów i sądów, przemysł, budowa dróg publicznych.

II Departamentem kierował rzeczywisty radca tajny „Etats-Ministerium” i prezydent Kamery Wojenno-Skarbowej, v. Brdow. Do zakresu tego departamentu należały sprawy: popularne, budowy kościołów, podlegających królewskiemu patronatowi, inspekcja nad zamkiem i kościołem zamkowym w Królewcu, sprawy graniczne między domenami a dobrami partykularnymi.

III Departamentem kierował rzeczywisty radca „Etats-Ministerium”, kanclerz hrabia v. Schlieben. Do zakresu tego departamentu należały: nadzór nad sądownictwem, kapitanatami, szlacheckim sądownictwem, uniwersytem królewieckim, sprawy stypendialne, konsystorialne, kościelne i szkolne, biblioteki, archiwalne, kancelaryjne, paszportowe.

IV Departamentem kierował rzeczywisty tajny radca „Etats-Ministerium”, marszałek Freiherr zu Eulenburg. Zarządzał on szpitalnictwem, opieką społeczną, sprawami kredytowymi, sprawował nadzór nad kuchnią królewską.

V Departamentem kierował rzeczywisty tajny radca „Etats-Ministerium”, v. Tettau. Prowadził on sprawy należące do kompetencji tzw. władz zwierzchnich, suwerennych, załatwiał korespondencję z mocarstwami zagranicznymi, ministerstwami, biskupem warmińskim, kapitułą we Fromborku, z sąsiednimi miastami polskimi (Prus Królewskich) sprawy graniczne, dezercje do Polski, sieroce i opiekuńcze.

VI Departamentem kierował rzeczywisty tajny radca „Etats-Ministerium”, v. Kunheim. Załatwiał sprawy pojedynków, wekslowe, publikacji edyktów i patentów, rachunkowe i obsługi „Etats-Ministerium”.

Wprawdzie w takiej organizacji „Etats-Ministerium” było dalej najwyższą władzą Prus Książęcych, ale kierowaną przez prezydentów kamer wojenno-skarbowych, którzy mieli na tę władzę decydujący wpływ. Nastąpiło niejako ujednoczenie władzy. Nie dopuszczono więc do tego, by na terenie Prus działały całkowicie odrębne dwie władze zwierzchnie (KDK i „E-M”), działające obok siebie czy przeciwko sobie. Prezydenci KDK, jako etats-ministrowie, reprezentowali władze i państwo berlińskie, a 4 ministrowie „E-M” spoza KDK reprezentowali Radę Najwyższą i Prusy Książęce.

Najdłużej swą samodzielność w działaniu wobec władz berlińskich zachował departament III, tzw. departament do spraw duchownych. Sprawy szkolne na przykład mimo różnych zmian kompetencyjnych pozostawały stale w gestii „Etats-Ministerium”. Nawet wtedy nie ulegała zmianom sytuacja, gdy kamery wojenno-skarbowe załatwiała niektóre (przede wszystkim sprawy budowlane) zagadnienia związane ze szkolnictwem i kościołami. Występowały wówczas jednak tylko jako władze wykonawcze „Etats-Ministerium”. Zresztą politycy berlińscy najmniej odważali się ingerować właśnie w tę dziedzinę życia Prus Książęcych, ponieważ szczególnie silnie tradycją sprawy „in ecclesiasticis” związane były z kompetencjami członków Rady Najwyższej Prus Książęcych, poza tym w samym Berlinie władze polityczne nie były w stanie na razie stworzyć jakiegś ogólnopaństwowej władzy kościelnej oraz ogólnopaństwowego ustawodawstwa szkolnego.

Dlatego wszelkie próby narzucania przez Berlin programu politycznego w sprawach kościelnych i szkolnych napotykały na opór duchownych, którzy w życiu parafialnym wzbraniли się realizować polecenia króla i rządu berlińskiego i apelowali od tych zarządzeń do Sądu Nadwornego („Hofgericht”) i Sądu Apelacyjnego („Oberappellationsgericht”) w Królewcu. Opór duchownych powodował nieobsadzenie parafii, a król zabronił apelacji duchownych od zarządzeń władz berlińskich. Następnie, mimo iż jeszcze w r. 1733 władze berlińskie zapewniały „Etats-Ministerium”, że obsada stanowisk kościelnych zależna jest tylko od „Etats-Ministerium”, jednakże na ich polecenie „ideologiczne ograniczenia w polityce personalnej w kościele i w szkole podejmowali Schulz i Rogall na rzecz pietyzmu...”. Berlin mimo wszystko chciał kształtować stosunki szkolne i kościelne Prus. Znalazło to wyraz w popieraniu „Perpetuierliche Kommission” przeciwko „Etats-Ministerium”. Po tym król pruski wykorzystywać zaczął spory kompetencyjne między członkami „Etats-Ministerium” v. Schliebenem a v. Kunheimem. W r. 1738 rozstrzygnęły ten spór władze berlińskie w ten sposób, że v. Kunheim zarządzać miał sprawami kościelnymi i szkolnymi, a v. Schlieben sądownictwem. Innym elementem ograniczania władzy „Etats-Ministerium” w tym zakresie przez Berlin było założenie w 1723 r. w Wystruciu specjalnego Sądu Dworskiego („Hofgericht”) dla Pruskiej Litwy, zajmującego się również sprawami szkolnymi, a zależnego od władz berlińskich. Dopiero w r. 1738 został on podporządkowany „Etats-Ministerium” z rozszerzeniem dotychczasowej właściwości terytorialnej (kapitanaty: Wystruć, Ragneta, Tylża, Kłajpeda, Labiawa) na kapitanaty: Giżycko, Ryn, Elk, Pisz, Olecko.

Śmierć Fryderyka Wilhelma I zakończyła pewien okres w rozwoju administracji Prus Książęcych. „Retablissement” okazało się bardzo wygodnym instrumentem w walce z autonomicznymi organami kraju, dlatego król pruski Fryderyk II zamierzał podobny twór zorganizować na Mazurach. Wreszcie następcy Fryderyka Wilhelma I walkę ze „świadomością odrębności krajowej Prus Książęcych” mieli o tyle ułatwioną, że w zasadzie były już rozwiązane następujące problemy:

a) Oddzielono sprawy administracji gospodarczej i fiskalnej od „Etats-Ministerium” i przekazano je w r. 1721 władzom terenowym centrali berlińskiej.

b) Przeprowadzono wstępną reformę szkolną i kościelną w r. 1736. Wydane „*principia regulativa*” postawiły zasadę, że zagadnienia te są sprawą państwową.

c) Spowodowano zasadniczy wyłom w sprawie indygenatu, łagodząc mimo wszystko problem stosunku sił wewnętrznych do sił zewnętrznych Prus Książęcych. Istniejący jeszcze w dalszym ciągu problem tzw. „rdzennych Prusaków” („*Ertzpreussen*”) stawał się powoli przeżytkiem, tym bardziej, że szlachta pruska zajmowała w tej sprawie bardzo niezdecydowane (nijakie) stanowisko.

d) „*Etats-Ministerium*” jako spadkobierca Rady Najwyższej Prus Książęcych i równocześnie jako urząd królewski (władz berlińskich) traciło powoli, ale stale na znaczeniu wobec aktywności politycznej kamer wojenno-skarbowych.

Ostateczny upadek reliktu suwerenności państwowej Prus Książęcych przeprowadził Fryderyk II.

Tadeusz Grygier

RICHARD BREYER, *Verwaltungsgliederung und Raumplanung in Polen und Ostdeutschland vor und nach 1945*, Zeitschrift für Ostforschung, 1959, H. 1, s. 83 — 113.

Porównanie podziałów administracyjnych ziem polskich w XIX i XX wieku przy próbie naszkicowania zasad, przyświecających czynnikiem decydującym o tych podziałach, stały się przedmiotem opracowania, dokonanego przez dra Richarda Breyera. Właściwie należy wymienić jeszcze współautora, a mianowicie Heinza Hinkela, który opracował mapy i objaśnienia do nich. Powstała interesująca całość, zasługująca na poznanie przez polskiego czytelnika.

Punktem wyjścia był dla dra Breyera spadek po zaborcach w 1918 roku. Generalnie przyznaje dr Breyer zbyt wielkie znaczenie spadkowi po zaborcach, a nie docenia historycznego spadku po Rzeczypospolitej Szlacheckiej, który został w terminologii i nawet niektórych podziałach podkreślony. Naturalnie, że nowy układ terytorialny, przebieg granic, wytyczenie nowych ośrodków na skutek założenia linii kolejowych narzucił szereg zmian. Bardzo trafnie naszkicował dr Breyer podziały administracyjne, wprowadzone przez trzech zaborców. Zbyt małą jednak zwrócił uwagę dr Breyer na kilkakrotne zmiany, które zaborcy na ziemiach polskich przeprowadzali. Przecież i zaborca pruski modyfikował swoje podziały prowincjonalne w 1824, 1878 r. i korektur takich było wiele we wszystkich trzech zaborach. Dr Breyer podał tylko relację o zmianach w zaborze rosyjskim i tym samym stworzył niezgodny z danymi historycznymi obraz wielkiej stabilizacji podziałów administracyjnych w okresie zaborów. Ślusznie uwypuklił dr Breyer tendencje unifikacyjne okresu międzywojennego, przejawiające się m. in. w podziale administracyjnym kraju. Różnorodność spadku po zaborcach zmuszała do koncentracji wysiłków na odcinku ujednoczenia nowego organizmu państwowego, a w tej dziedzinie dużą rolę odgrywał podział administracyjny kraju. Dr Breyer wskazuje na szereg elementów, uwzględnianych przy wytyczaniu granic okręgów administracyjnych w okresie międzywojennym w Polsce. Były to nie tylko względy gospodarcze i komunikacyjne, ale i narodowościowe. Pewną rolę odegrała również chęć przeciwstawienia się podziałom narzuconym przez zaborcę. Trudno zgodzić się z dr Breyerem w wysunięciu na plan pierwszy antypruskiego elementu w reformie administracyjnej 1938 roku. Poszerzenie województwa pomorskiego na pewno trafniej należy łączyć z tworzeniem organizmu bardziej odpornego na naciski sąsiednich prowincji pruskich niż z zacieraniem pruskiego charakteru polskich prowincji zachodnich. Zapomina dr Breyer o ogromnym wpływie ludności niemieckiej w końcowych latach wojny i w okresie przed podpisaniem